

KRAKUS.

NIEDZIELA 29. WRZEŚNIA 1822. *Nr.* 195.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1649 Jan Kazimierz pobił powtórnie dnia 16 Sierpnia Tatarow i Kozaków pod Zborowem.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE

W przekonaniu iło przyjemną jest ziomkom naszym wiadomość o powodzeniu artystów dramatycznych krakowskich tegorocznej podroży, udzielamy jej opis z listu wczoraj odebranego. W Kaliszu z uniesieniem przyjęci odgrali następujące sztuki: *Jan z Paryża*, -- *Zmyślone niewinniątko*, -- *Woltyżer*, -- *Andżolina*, -- *Tankred*, -- *Chwila płochości*, -- *Obiadek z Magdusią*; -- *Jan Grudczyński*, -- *Kalif Bagdadu*, -- *Dom sierot*, -- *Familja szwajcarska*, -- *Horacyusze* (na żądanie) i *Alina z Golkondy*. Publiczność kaliska po ostatniej sztuce, żądała głośno, aby powracając z *Poznania*, nieomieszkała kompanja dać jeszcze kilka reprezentacyi. -- W Poznaniu dano tylko 8. widowisk w skutek układu z tamtejszą Entreprizą teatralną. Grano tam znowu: *Jana z Paryża*, -- *Zmyślone niewiniątko*, -- *Kalifa z Bagdadu*, -- *Stare i nowe Krakowiaki*, w których spiewki i finały po dwakroć musiały bydź wykonane. Następnie grano operę *Andżolinę*, -- *Kościuszko nad Se-*

kwana, *Tankreda*, *Alinę*, i na dochód ubogich, *Horacyusze*. -- Wielu znakomitych obywateli poziezdżało się z okolic. Publiczność dowiedziawszy się że będzie dany Kościuszko nad Sekwaną trzema dniami naprzód wykupiła wszystkie loże. Teatr był napełniony i dochód z tego widowiska największy. Każdy wiersz niemal był zagłuszony oklaskami i na żądanie powtarzany. Już po zapadnięciu zasłony, wołano o powtorzenie choru drugiego aktu i miasiał bydź odspiewany. -- Gazeta poznańska z 7 Września donosi: -- "Od lat kilku żadnego rodzaju arty-
„ ści niebyli tak dobrze przyjmowani w Poznaniu, jak teraz
„ artyści dramatyczni Krakowscy. Na Krakowiakach z starych i
„ nowych, dom do natłoku był napełniony. Czego to cuda
„ i zabobony nie dokażą! Szkoda tylko, iż cudowny Student
„ nie rozciągnął swej czarownej siły aż na paradys i niepo-
„ zawieszał kłótek na wargi tamecznych niespokojnych duchów.
„ Niesłychana wrzawa na jednej zwłascza stronie tego pułapo-
„ tycznego Olimpu przerywała ustawicznie porządek sceny. Tak
„ się tam gnieciono, że niejednemu podobno oczy na wierzch
„ wyłaziły. Między śmiech mięszał się tych dwóch wieczorów
„ płacz, narzekanie, zgrzyt zębów. Jedni wołali Jezus Marya,
„ drudzy liczyli diabłów; a to w różnych językach. Rozgnie-
„ wany parter, nie mogąc częstokroć ani rozumieć, o czem
„ mowa na scenie, ani dosłyszeć pięknej po większej części
„ muzyki, nakazywał tym niesforom milczenie, ale głos jego
„ chociaż wyższą trzykroć okupiony ceną, był tą razą praw-
„ dziwie głosem wołającego na puszczy. Popisujący się aktoro-
„ wie w nowych Krakowiakach znać dla tem prędszego wyba-
„ wienia spokojnych widzów z tego charmidru, a może i dla
„ skrócenia drugiego dość nudzącego aktu, opuścili podobno je-
„ dnę lub dwie sceny. Publiczność zawsze łaskawa i pobła-

„ zająca, zapewne im grzech ten z powyższych względów chę-
„ tnie odpuszcza, rozumie się z zastrzeżeniem poprawy, gdy
„ nas znowu kiedykolwiek swoją uraczą bytnością. W tych
„ dwóch wieczorach odbierali oni oklaski od właściwych znaw-
„ ców, bo owym górnym jeniuszom, którzy w tym względzie
„ z prawdziwą dla świątyni Múz obrazą, aż nadto dokazywać
„ zwykli, odechciało się pomnażać boleści grzbietów swawolném
„ dłoni tłuczeniem. Słusznie krakowiacy i gorale tych śmiałków
„ ukarali. --

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Grecya. Wiadomości okrętowe nadeszłe do Ankony 3. Września, zwiastują zbliżającą się chwilę ważnych wypadków na morzu. Grecka flotta z 90 zaglów złożona stoi na przeciw tureckiej. Ma ona mieć przy sobie palne statki z Ameryki sprowadzone. Doniesienia nadeszłe z Morei, są znowu pomyślniejsze dla Greków. Wtargnienie Churszyda baszy do Morej, zupełnie się nieudało. Został on z Koryntu wypędzony aż do Larissy i Trikali odparty.

Dziennik francuzki Chorągiew biała donosi: wiadomości któreśmy odebrali z Grecyi dla braku miejsca niemogą dziś w całej osnowie bydź umieszczone. Klęska Churszyda baszy, potwierdza się zupełnie. Wojsko tureckie ze wszech stron zbite uchodzi. Churszyd basza z trudnością się uratował, szczątki jego wojska są otoczone. --

W Argos wyszedł buletyn urzędowy z którego znakomitsze szczegoły umieszczamy: "W czasie cofania się Turków do
„ Koryntu; odcięli ich Grecy od Argolis postanowiwszy zginąć
„ albo zwyciężyć, i odnieśli świetne zwycięztwo. 5,000 nie-
„ przyjacioł padło na placu nielicząc w to ranionych których
„ liczba nie jest jeszcze wiadoma. 2,000 koni, 130 wielbłądów,

„ wszystkie zapasy wojenne i tabory, dostały się w moc zwy-
„ ciężców. Równie jest wielki zapał Greków jak trwoga mu-
„ zułmanów. Wołali oni głosem wzywającem litości o pardon.
„ W okropnej tej bitwie wódz Nikitas okazał się straszliwym
„ stwierdzając na sobie nazwisko które mu dają jego
„ żołnierze: *Pożercy Turków.* — Poległ tu także dawny Wiel-
„ ki Wezyr Ali basza. „

Przy nadesłaniu tego buletynu z Liworny, piszący list dodaje: "Spieszę z przesłaniem WPanu pomyślnych wiadomo-
„ ści, które nam okręt z *Spezzya* w 16 dniach przybyły u-
„ dziela. Odysseusz jest wierny sprawie Greków i stoi w Ter-
„ mopilach. Kassandra jest znowu w mocy Greków. Przemoc
„ nieprzyjaciela i niegodność niektórych greckich wodzów, były
„ przyczyną że niektóre stanowiska opanował w początkach; dziś
„ wszystkie są odzyskane. Wojsko regularne greckie i obce za
„ stępy przyjaciół grecyi, cudów waleczności dokazywały. —
„ Korpus Normana, utracił tylko 60 ludzi. i t. d.

Turcya. Lord Strangfort opuścił Konstantynopol i jedzie do Wiednia, — Persowie zbili na głowę Turków. Jeden z baszów tureckich z 15,000 przeszedł do nich. — O Grekach w Konstantynopolu cichość panuje; ministrowie tureccy utrzymują tylko, ale niegłoszą urzędownie, że Morea podbitą została. —